

Komentarz miesięczny, październik 2019

”

Póki co pojedynek między akcjami i obligacjami wciąż pozostaje nierozstrzygnięty. Jego stawka jest zaś wysoka – kontynuacja gospodarczej ekspansji lub recesja. Dane ekonomiczne pokazują wciąż przemysłową i handlową zapasć na świecie, która nie chce się zakończyć.

Jarosław Niedzielewski

DYREKTOR DEPARTAMENTU INWESTYCJI



PODSUMOWANIE

- Spadkowy początek czwartego kwartału mimowolnie przywołuje bolesne wspomnienia gehenny, jaka rozegrała się na Wall Street w ostatnich miesiącach ubiegłego roku. Gwałtowny spadek indeksów akcji i panika na rynku obligacji korporacyjnych wywołały recesyjne nastroje, choć ani rynek obligacji skarbowych, ani działania Fed, czy też dane napływające z gospodarki USA nie dawały sygnałów ostrzegawczych. Rok później dane z przemysłu mocno rozczarowują, rentowność obligacji skarbowych dyskontuje rychłą recesję i deflację, a Fed obniża stopy procentowe. Tym razem, przynajmniej do końca września, to rynki akcji zdają się nie dostrzegać powagi sytuacji.
- Wrześniowemu pokazowi siły na rynkach akcji nie przeszkodził szereg wydarzeń, które (przynajmniej teoretycznie) powinny schłodzić nastroje inwestorów. Taką reakcję mogły wywołać: atak na instalacje naftowe w Arabii Saudyjskiej, dość ograniczone w porównaniu z oczekiwaniami łagodzenie polityki monetarnej przez ECB i Fed, niedobór płynności na rynku pieniężnym w USA, czy wreszcie dość niespodziewany powrót groźby impeachmentu Prezydenta Trumpa. Dopiero opublikowana 1 października wyraźnie niższa od oczekiwań wartość wskaźnika menadżerów logistyki dla USA (ISM) wywołała negatywną reakcję inwestorów. W ciągu dwóch dni indeksy akcji spadły o 3-4%.

- Trudno powiedzieć jak długo jeszcze przedsiębiorstwa będą w stanie radzić sobie z handlowo-przemysłową zapaścią bez przystąpienia do bolesnego procesu cięcia kosztów. Zakładam, że brak wyraźnych sygnałów świadczących o nadchodzącym odreagowaniu w wymianie handlowej oraz produkcji powinien je skłonić do działania najpóźniej pierwszej połowie przyszłego roku.
- Póki co pojedynek między akcjami i obligacjami wciąż pozostaje nierozstrzygnięty. Jego stawka jest zaś wysoka – kontynuacja gospodarczej ekspansji lub recesja. Dane ekonomiczne pokazują wciąż przemysłową i handlową zapaść na świecie, która nie chce się zakończyć. Jednocześnie nie ma jeszcze mocnych dowodów sugerujących możliwość rozprzestrzenienia się spowolnienia na sektor usług i konsumpcję. Tak czy inaczej, biorąc pod uwagę bliskość rekordów na Wall Street, wysyp raczej negatywnych informacji polityczno-gospodarczych oraz dość bolesne doświadczenia z czwartego kwartału ubiegłego roku, rozsądek nakazuje zachować w kolejnych tygodniach pewną dozę ostrożności. Przynajmniej dopóki indeks S&P500 nie pokaże jednoznacznego kierunku, wybijając się ponad tegoroczny szczyt.

Interesują Cię analizy i prognozy rynku kapitałowego?

Zapraszamy do zapoznania się z opiniami i prognozami rynkowymi Dyrektora Departamentu Inwestycji w Investors TFI w formie comiesięcznych przekrojowych raportów oraz bieżących komentarzy. Publikacje Dyrektora Departamentu Inwestycji ukazują się także regularnie w mediach ekonomicznych, m.in. w Gazecie Giełdy Parkiet.

[Komentarze Dyrektora Departamentu Inwestycji](#)